

(Leggo - F.Balzani) Marzenia z początku lata i tradycyjne koszmary wzmocnienia konkurencji. Po Interze z Nainggolanem i Dzeko, Juventus próbuje wyciągnąć jednego z ostatnich wielkich, który pozostał w Romie. Bianconeri, biorąc pod uwagę trudności w dostaniu się do Koulibalyego, kierują się na Manolasa (który podoba się Sarriemu) i nie mieliby problemu z zapłaceniem klauzuli 36 mln euro.

Paratici czeka jedynie na powrót Greka z wakacji, aby usiąść przy okrągłym stole z agentem Raiolą i propozycją czteroletniej umowy za 4,5 mln euro na sezon dla gracza, który wolałby zostać we Włoszech, zamiast iść do Premier League, gdzie interesują się nim Arsenal i United. Ten sam Raiola oferował kartę Manolasa Interowi, który jednak odpowiedział negatywnie ze względu na przepych wśród środkowych obrońców w kadrze. Po pięciu latach Kostas opuści tym samym Romę. Nazwisko jego następcy nie zostało jeszcze wybrane, ale podobają się Lyanco i Bonifazi z Torino. Mercato pod znakiem Petrachiego (i Fonseci) wystartuje tym samym od sprzedaży, biorąc pod uwagę konieczność zdobycia około 60 mln euro, aby zamknąć bilans na plusie. Sprzedaż Dzeko została już przetrawiona, mimo że nie ma jeszcze ostatecznego porozumienia z Interem. Nerazzurri oferują 15 mln euro, Roma chce 22. W przyszłym tygodniu będą nowe rozwinięcia być może z włączeniem jakiegoś gracza na wymianę, którym nie będzie Icardi. Wczoraj miasto szalało na temat plotek o zainteresowaniu Maurito, ale nadeszło proste zaprzeczenie z Trigorii. Icardi - proponowany przez jednego z pośredników - zarabia za dużo (4,5 mln euro i żąda od Interu 7 mln), kosztuje za dużo (80 mln) i chce grać w Lidze Mistrzów.

Petrachi musi celować niżej by zastąpić Bośniaka i zadowolić Fonsecę, który powinien otrzymać dziś zielone światło z Szachtara. W grę wchodzi nadal 3 mln euro (te odnoszące się do wynagrodzenia w ostatnim sezonie Portugalczyka jako klauzula), ale agent trenera jest przekonany, że wróci do Włoch ze zgodą klubu z Ukrainy, który może odzyskać część pieniędzy sprzedając do Romy Ismailyego lub Marcosa Antonio. Celem jest zamknięcie historii do weekendu i szybkie zaplanowanie przedwczesnego zgrupowania (z powodu Ligi Europy) z Fonsecą. W Rzymie lub Pinzolo.

Autor: abruzzo